

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcjń 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 285

Poznań, środa dnia 25 czerwca 1930

Rok XXV

Wyjazd Piłsudskiego

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). — Piłsudski wyjechał z powrotem do Druskienik. (w)

Nominacja ks. Żagolłowicza a Episkopat polski

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). — Środowa „Gazeta Warszawska” dowiadyje się z właściwego źródła, że nominacja ks. prof. Żagolłowicza na wiceministra oświaty nastąpiła bez wiedzy i zgody Episkopatu polskiego i wogóle czynników kościelnych. (w)

Zniesienie okupacji w Niemczech

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). — Z polecenia władz centralnych 1 lipca jako dzień ostatecznego zniesienia okupacji będzie wolny od nauki szkolnej. (w)

Zajście w Krakowie

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). — W poniedziałek wieczorem około godz. 22 do idących ul. Stolarską pos. Marjana Dąbrowskiego i redaktora „Kurjera Krakowskiego” dr. Rubla przystąpiło kilku mężczyzn i obrzuciło ich jajami. Dr. Rubel ratował się ucieczką. Policja wylegitymowała uczestników zajścia. Zdaje się, że sprawa pozostaje w związku z odczytem Nowaczyńskiego w Krakowie. (w)

Ze zjazdu inwalidów

Warszawa, 24. 6. (PAT). W 3. dniu zjazdu delegatów związku inwalidów wojennych dokonano wyborów, które dały wynik następujący:

Do wydziału wykonawczego zostali wybrani: pos. Jan Karkoszka (Śląsk), pos. Antoni Pająk (Wojew. Krakowskie), Stanisław Sułczyński (Poznań), Ludwik Stachecki (Poznań), Kazimierz Dąbrowski (Pomorze), major Ludyga-Laskowski (Śląsk), dr. Bolesław Kikiewicz (Stanisławów), Zygmunt Janowski (Śląsk), Julian Szyperski (Pomorze), Feliks Woźniak (Poznań), Jan Łobodziński (wojew. Krakowskie), Adam Maguber (wojew. lwowskie), Władysław Przyłocki (wojew. tarnopolskie), por. Henryk Rudowski (Warszawa) i Stanisław Modzelewski (Warszawa).

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes pos. Jan Karkoszka, 1. wiceprezes Stanisław Sułczyński, — drugi wiceprezes pos. Antoni Pająk, skarbnik Feliks Woźniak.

Poza tem dokonano wyboru 35 członków Rady głównej, 15 ich zastępców oraz 5 członków i 5 zastępców do komisji rewizyjnej.

Kanonizacja błąg.

ks. Jana Bosko

Citta del Vaticano, 24. 6. (PAT). Na ostatniej sesji świętej kongregacji rytuału na wokandę wpłynęła kwestia kanonizacji błąg. ks. Jana Bosko, założyciela zgromadzenia Salezjanów.

O ile nam wiadomo, rozpatrzenie dokumentów, odnoszących się do procesu kanonizacyjnego, odbędzie się bardzo szybko.

Koronacja króla

rumuńskiego

Bukareszt, 24. 6. (PAT). Prasa donosi, że uroczystość koronacji króla Karola II odbędzie się dn. 27 września w Alba Julia.

Wiadomość ta nie została jeszcze potwierdzona

Min. Zaleski o federacji europejskiej

Paryż, 24. 6. (PAT.) Współpracownik dziennika „Le Matin” Juljusz Sauerwein, który objeżdża stolice Europy dla przeprowadzenia ankiety w kwestji federacji europejskiej, z kolei odwiedził Warszawę. Dzisiejszy „Le Matin” ogłasza jego wywiad z min. Zaleskim.

Po ogólnych uwagach, określających stanowisko Polski w powyższej sprawie, Sauerwein podaje tekst dłuższej rozmowy, którą miał z min. Zaleskim. Projekt Brianda — oświadczył m. in. minister — nietylko że rzuca wielką ideę, która niewątpliwie zaszczerpi się w Europie, lecz także przewiduje wszystkie możliwe krytyki i z góry na nie odpowiada. Nie potrzeba chyba będzie mówić, że w odpowiedzi swej, która niebawem zostanie wręczona Francji, rząd polski oświadczy, że z entuzjazmem przyjmuje zaproszenie Brianda. Jedyne zastrzeżenia, które wydawały się potrzebne do sformułowania, znajdują się już w memorjale Brianda. Niema potrzeby do nich nawracać. Co do tych zastrzeżeń panu-

je między nami kompletne porozumienie.

Dalej minister wyraził zdziwienie z powodu sposobu, w jaki pewne środowiska i pewne organy prasowe interpretowały mowę, wygłoszoną przez niego w Krakowie. Przy panującym w Europie stanie umysłów, oświadczył minister, znajdują się ludzie, którzy zechcą nadużyć pięknych i szlachetnych idei Brianda, wykorzystując je dla celów politycznych o charakterze egoistycznym i dla urzeczywistnienia niczym nieusprawiedliwionych nadziei. Nie należy się temu dziwić ani też zniechęcać z tego powodu. Trzeba pracować cierpliwie i postępować krok za krokiem. Polska uważa dla siebie za obowiązek pomaganie mu w urzeczywistnieniu tego pięknego planu.

Sauerwein wspomina dalej o wynikach ankiety, rozpoczętej w kwestji federacji europejskiej przez tygodnik „Swiat”, cytując m. in. opinię ks. Lubomirskiego, prezesa komisji spraw zagranicznych i posła Dębskiego.

Konferencja Małej Ententy

Oświadczenie min. Marinković'a

Wiedeń, 24. 6. (PAT.) Wied. B. K. zamieszcza szereg uwag na temat rozpoczynającej się konferencji politycznej Małej Ententy.

Konferencja ma zająć przedewszystkiem stanowisko wobec propozycji Brianda w formie wydania oficjalnego komunikatu w tej sprawie. Komunikat będzie zawierał zgodę na inicjatywę Brianda, równocześnie jednak sprzecyzuje interpretację par. 3 memorjału Brianda, w myśl której zmiana status quo, utworzonego traktatami pokojowymi, nie będzie możliwa. Mała Ententa będzie dążyła pilniej niż dotychczas do urzeczywistnienia swego programu gospodarczego. Ponadto rozważać będzie sprawę wciągnięcia do wspólnoty gospodarki Małej Ententy reszty państw Europy środkowej i Polski.

Czechosłowacja prze do dyskusji w

kwestji uznania Rosji sowieckiej; praktycznie jednak nie da się uzyskać na to zgody ani Rumunii ani Jugosławii.

Jugosłowiański min. spraw zagranicznych zwrócił uwagę konferencji na akcję zagraniczno-polityczną Włoch i omówił wizytę min. Grandiego w Warszawie.

Ze strony Rumunii omawiana będzie zapewne sytuacja nad morzem Czarnym, powstała wskutek wzmocnienia rosyjskiej floty czarnomorskiej.

Budapeszt, 24. 6. (PAT.) Jugosłowiański min. spraw zagr. Marinković, odpowiadając korespondentowi „Pesti Naplo” na zapytanie, czy Polska przystąpi do Małej Ententy, oświadczył, że Mała Ententa jest układem trójstronnym i żadne czwarte państwo nie może wejść do grona układających się stron.

Zaburzenia strajkowe w Seville

Paryż (PAT). Dzienniki donoszą z Hendaye, iż wczoraj popoł. delegacja robotnicza w Seville udała się na miejsce, w którym, jak przypuszczano, złożono trupa robotnicy, zabitej jakoby przez policję. Straż policyjna nie dopuściła demonstrantów i rozproszyła ich. W pewnej chwili idący z pomocą straży oddział policyjny został zasypany kulami rewolwerowymi przez dwóch motocyklistów, którzy szybko umknęli.

Strajk staje się powszechny i nabiera charakteru rewolucyjnego. Taksówki i omnibusy nie kursują. Do tej pory utrzymuje się jedynie ruch tramwajowy, chociaż wielu konduktorów było dziś zaatakowanych przez tłum. Latarnie na przedmieściach potłuczono. Dokonywane są liczne aresztowania. Liczba aresztowanych przekracza już kilkaset osób.

Wycieczka literatów zagranicznych w Krakowie

Kraków, 24. 6. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka gości z kongresu Penclubu w Warszawie. Na dworcu powitali gości przedstawiciele władz i reprezentanci związku literatów. Gościom rozdano broszurę o zabytkach m. Krakowa w językach francuskim, niemieckim i angielskim.

Dziś od rana goście zwiedzają miasto.

Nowy poseł austriacki

Wiedeń, 24. 6. (PAT). „N. Freie Presse” donosi, że na miejsce posła Mi-

kołaja Posta przedstawicielem dyplomatycznym w Polsce zamianowany będzie dotychczasowy poseł w Moskwie, Egon Hein.

Jak słychać, po posle Heinie stanowisko kierownika placówki w Moskwie obejmie 1. radca legacyjny poselstwa austriackiego w Berlinie, dr. Pacher.

O tekę min. finansów Rzeszy

Berlin, 24. 6. (PAT.) Gabinet Rzeszy rozpoczął dziś narady, od których wyniku zależy ostateczna decyzja w sprawie nominacji nowego ministra finansów. Po dwugodzinnej debacie posiedzenie zostało odroczone.

Koła miarodajne oczekują powzięcia przez gabinet uchwały, mającej zdecydować o dalszym kształtowaniu się sytuacji wewnętrzno-politycznej, która zaważy na losach koalicji rządowej. Narady gabinetu pozostają w związku z oświadczeniem min. gospodarki Dietricha, który wczoraj w odpowiedzi na propozycję kanclerza Brueninga miał wyrazić zasadniczą zgodę na objęcie teki finansów. Zgodę na objęcie tej teki miał uzależnić dr. Dietrich od tego, czy rząd zaakceptuje szereg zmian, zaprojektowanych przez ministra w dotychczasowym programie finansowym. Jak słychać, rząd skłania się do przeprowadzenia znacznych zmian w programie finansowym.

Rada Państwa Rzeszy na życzenie gabinetu przerwała obrady nad przedłożeniem finansowym, opracowanym przez min. Moldenhauera.

„Zeppelin” nad Śląskiem

Berlin, 24. 6. (PAT.) Sterowiec „hr. Zeppelin” wystartował dziś o godzinie 8 min. 5 do lotu nad Śląskiem niemieckim, zabierając z sobą 40 pasażerów. Sterowiec przeleciał nad Odrą i Chociebużem, kierując się w stronę Zgorzelic, gdzie o godz. 10,57 zrzucił worek z pocztą. Następnie odleciał w kierunku terenów węglowych w Waldenburgu. O godz. 16,45 przybył do Wrocławia.

Po 7-godzinnym locie sterowiec powrócił na lotnisko Staaken, gdzie wylądował o godz. 19,30.

Zwiedzajcie

Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu
od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

Solanki inowrocławskie

(Od własnego korespondenta)

Inowrocław, w czerwcu.

Gdy o Inowrocławiu mowa, z nazwą tą w pojęciu naszym winna się kojarzyć nietylko myśl o tem wielkopolskim, sympatycznym zdrojowisku solankowym, lecz również o tem — czem ono było jeszcze przed 10 laty i czem jest obecnie. Niewątpliwie, po Gdyni, którą wola narodu prosto wyczarowała z ziemi, i po Poznaniu, który tworzą energją i pracą zadiwił swoich i obcych, Inowrocław najbardziej zasługuje na podziw i uznanie w tej dziedzinie.

Zywią głęboką niechęć — przynajmniej to szczerze — do wszystkich Niemców i Żydów. Kiedyś rządili Inowrocławiem i zrobili z niego nietylko kulturalniejsze „Hohenzalza” a potem w r. 1919 zmýkali stąd w szalonym popochu. — Szkoda tylko, że nie wszyscy wtenczas sobie poszli...

Nic mnie jednak dzisiaj nie może lepiej udelektować, aniżeli mina tych dawniejszych „obywateli” inowrocławskich, gdy zajrzą tu z Niemiec i zobaczą inne, niż się spodziewali, skutki „polskiej gospodarki”. Znakomicie można się wtenczas ubawić. A zaglądają tu niebożęta dosyć często.

Ale też Inowrocław rozrasta się, rozrasta stale jako miejscowość kąpielowa i — bez niczyjej pomocy. Z roku na rok zdobywa sobie coraz większy rozgłos jako znakomite uzdrowisko. I dzieło to, tak pieczołowicie podjęte w odrodzonej Polsce przez obywatelstwo miejscowe z ówczesnym zastępowym prezydentem dr. Józefem Krzyżmińskim i śp. radcą Łabiszewskim (jeszcze go widzę, jak z nieodłącznym swym pieskiem codziennie rozentuzjuszowany obchodził Solanki!) chyba już nie ustanie w tym rozwoju. Nie dopuszczają do tego terażniejsi ojcowie miasta oraz kierownicy

zakładu pp. dyr. Kortus i dr. Sroczyński. Oby tylko w kraju stosunki jakoś chciały się poprawić, aby każdy miał nieco grosza na leczenie. Kandydatów do solanek inowrocławskich przecież nie brak!

— A jakże tam, paniedzieju — pyta mnie kiedyś w pociągu dobrej tuszy i wagi jejmość — z tem „zapadaniem się” Inowrocławia? Słyszało się o tem wiele, a człowiek przecież radby mieć pewny grunt pod nogami.

— No chyba — odpowiadam, obrzucając w pośpiesznie okiem „ważną postać” jejmości. Ale to Niemcy, wiadomo, tak sprawę pokpił, chociaż to niby tacy majstrzy do wszystkiego. Nasamprzód dopuścili do zatopienia kopalni soli a potem narazili miasto na tak groźne niebezpieczeństwo, czerpiąc poprostu solankę z niedopuszczalnej głębokości. Partacze!

Dzisiaj jednak niema już powodu do obaw. Solankę czerpie się nowym systemem z takiej głębokości, że odtąd żadne niebezpieczeństwo już nie grozi. To też od lat już nie słychać nawet o zarysowaniu się czegokolwiek.

Z drugiej zaś strony naprawiona została obecnie i oddana znowu do użytku wiernych staraniem proboszcza ks. radcy Kubskiego wspaniała świątynia N. P. Marii, zbudowana przez ówczesnego proboszcza, obecnie biskupa, ks. Laubitz, która po katastrofie przez lat dwadzieścia stała nieczynna. Poza tem powstał tu niedawno nowy kościół dla wojska (a kuracjusze chętnie z niego korzystają, bo blisko!) przy ul. Pakoskiej, głównie staraniem proboszcza wojskowego ks. Filipowskiego. To, i cały szereg innych gmachów z obszernym zakładem Ubezpieczalni Krajowej na czele (kierown. dr. Sroczyński) dowodzi aż nadto, że w Inowrocławiu można teraz spać spokojnie.

Temi wywodami, zdaje się, uspokoiłem ową jejmość całkowicie.

Ostatnie zjazdy medyków, starszych i młodszych, z pewnością również przyczynią się do pomnożenia rozgłosu Inowrocławia i wzmoczenia napływu kuracjuszy. Mam to przekonanie, że liczba ich z czasem będzie tu wynosiła, nie jak obecnie kilka — lecz kilkanaście a może i kilkadziesiąt tysięcy. Warunki rozwoju przecież są tu po temu!

Należałoby oczywiście w tym celu również usilnie dbać o to, aby w Inowrocławiu odbywały się podczas sezonu jak najliczniejsze zjazdy i zawody wszelkiego rodzaju — sportowe, muzyczne, naukowe itp. Obszerny stadion, tuż przy parku solankowym, po ostatecznym wykończeniu może się w tym kierunku przydać znakomicie!

Obecnie przybywa do Inowrocławia na kurację coraz więcej Poznańczyków... Tak, tak! Zrazu przyjeżdżali tu przeważnie Kongresowiaci, Kresowiaci i nieco Małopolan. Poznańczyków i Pomorzan aniś widział. Przeważnie jeszcze wogóle nie myśleli o wyjeździe do wód. Wszelkie reumatyzmy, artretyzmy, podagry itp. uważali za jakoby „dopust Boży” i dobiegali się do nich conajwyżej z pomocą starannie przechowywanej „orzeczkówki” czy też innej „czystej z kropelką”. Teraz powoli przekonują się — a u swoich pono zawsze o to najtrudniej — że woda w Inowrocławiu od tamtych skuteczniejsza, że porządne wyprężenie się w błotku, tuż i solance daje wyniki doskonałe.

Antoin Konieczny.

Tajemnicze morderstwo pod Warszawą

Trup kobiety przywiązanej za głowę do drzewa

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.). — Pod Zielonąką znaleziono trupa kobiety, przywiązanej za głowę sznurkiem do drzewa. Miała ona złote koleżki i złotą obrączkę, co wskazuje, że nie padła ofiarą mordu rabunkowego.

Zdaje się, że była to wywiadowczyni polityczna, która otrzymała polecenie śledzenia szpiega jednego z państw ościennych. Urządzała częste wycieczki za miasto i prawdopodobnie wówczas została zamordowana. (w)

Nowy lot nad Atlantykiem

Samolot angielski „Kryż Południa” przeleciał już połowę drogi

Londyn, 24. 6. (PAT). Lotnik Kingsford Smith, który dziś o godzinie 4.30 wyleciał z Dublina ponad Atlantyk do Nowego Jorku, o godz. 5.15 przeleciał nad wybrzeżem irlandzkim.

Zapas benzyny starczy na 38 godzin lotu. Żywność składa się z kilku kromek chleba i 4 butelek z kawą.

Nowy Jork, 24. 6. (Tel. wł.). — Holenderski statek „Volendam” donosił, że o godz. 14.40 czasu środkowego europejskiego nawiązał radiotelegraficzne połączenie z lotnikiem angielskim Smithem, który na samolocie „Kryż Południa” leci do Ameryki północnej. Samolot leciał w gęstej mgłę z szybkością 160 klm.

Z St. Jones donoszą, że od wczoraj wieczora nad południowym wybrzeżem Nowej Funlandji panuje gęsta mgła.

Nowy Jork, 24. 6. (PAT). Według przejętych tu depesz radiowych, samolot „Kryż Południa” odbywa lot pomyślnie. Samolot spotkał na swej drodze wiele statków. Szybkość, z jaką leci aeroplan, wynosi 75 mil na godzinę przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych.

Londyn, 24. 6. (PAT). „Kryż Południa” nadał o godz. 17 depeszę radiową, zawiadamiającą, że znajduje się pod 50. stopniem 40 min. szerokości północnej i 34 stopniem 30 minut długości zachodniej. Oznacza to, że samolot przeleciał już połowę drogi, lecąc z przeciętną szybkością 130 klm.

Depesza dodaje: Wszystko idzie dobrze, radzibyśmy wydostać się jak najprędzej z nieznośnej mgły, która nas otacza.

Międzyn. raid Automobilkлубu Polski

Drugi i trzeci etap raidu

Nieśwież, 24. 6. (PAT). W poniedziałek rozpoczął się drugi etap międzynarodowego raidu Automobilkлубu Polski. Trasa prowadziła z Wilna przez Nowogródek do Nieświeża częściowo drogami gruntowymi.

Prowizoryczny rezultat drugiego etapu: W poszczególnych grupach prowadzi: W grupie samochodów popularnych Ford nr. 1 kierowca Bitny-Szlachta 18 i pół p. dodatk. W grupie samochodów turystycznych Fiat nr. 14 kierowca Rahnenfeld 17 3/4 p. dodatn. W grupie samochodów luksusowych Austro-Daimler nr. 24 kier. Adam hr. Potocki 13 i pół p. dod. Zespołowo pro-

wadzi Automobilkлуб Polski 38,4 pkt. dodatk.

Lwów, 24. 6. (PAT). W 3-cim dniu międzynarodowego raidu automobilowego uczestnicy mieli do przebycia najdłuższy etap: Nieśwież, Kobryń, Kowel, Luck, Dubno, Brody, Złoczów, Lwów. Ogółem 639 km. Trudności jazdy powiększył wielki upał, dochodzący do 30 stopni. Do godz. 21 przybyło do Lwowa 18 maszyn. Dotychczas nie przybyła maszyna nr. 6 Citroen Cybulskiego.

Nr. 15 Voisin Gerharda, jadącego poza konkursem, miała dziś drugą katastrofę mianowicie upadła do rowu. Maszyna została jednak wyprowadzona na szosę i przybyła na miejsce etapu.

Sprawa restauracji Habsburgów — nieaktualna

Budapeszt, 24. 6. (Tel. wł.). — Ukazał się tu półoficjalny komunikat, stwierdzający, że wszelkie pogłoski, dotyczące t. zw. „sprawy królewskiej”, są nieprawdziwe. Premier węgierski oświadczył w Londynie, że sprawa restauracji Habsburgów na Węgrzech nie jest aktualna.

Na wydanie tego komunikatu wpłynęła prawdopodobnie okoliczność, że Rumunia i Czechosłowacja zajęły wobec ewentualnego powrotu Habsburgów na tron węgierski stanowisko zdecydowanie negatywne.

Bunt więźniów w Rangoonie

Rangoon, 24. 6. (Indje.) (PAT). W tutejszym więzieniu centralnem

wybuchł bunt więźniów. Więźniowie opanowali skład broni, poczem, zaopatrzywszy się w broń i amunicję, zaatakowali straż więzienną. Przybyła policja musiała użyć broni palnej. Po 2 godzinach przywrócono porządek.

W czasie walki wielu więźniów zostało zabitych a 6 członków straży więziennej odniosło rany. Według ostatnich doniesień, w czasie tłumienia buntu zginęło 2 strażników, 2 członków policji wojskowej, szofer samochodu ciężarowego i 40 więźniów, rany zaś odniosło 11 członków straży więziennej oraz 60 więźniów.

Upały w Ameryce

Chicago, 24. 6. (PAT). W dniu wczorajszym temperatura dochodziła tu do 96 stopni Fahrenheita w cieniu.

Z powodu gorąca zmarło 6 osób.

Ojciec św. o pracy

(KAP) Kilka dni temu Ojciec św. przyjął na dziedzińcu św. Damazego grupę 4000 robotników tekstylnych, przybyłych z Neapolu i północnych Włoch pod przewodnictwem kierowników kilku przedsiębiorstw. Słowa niezwykle serdecznego przemówienia, zwróconego do uczestników pielgrzymki, papież osnuł na tle osobistych wspomnień.

Ojciec św. przypomniał, że na kilka dni przed tą wizytą obchodził 74 rocznicę urodzin: „Przy tej okazji — mówił — nie mogliśmy nie pamiętać, że urodziliśmy się wśród robotników i robotnic, że wśród nich upłynęła pierwsza nasza młodość, że zawsze, w każdej epoce naszego życia, dzieliliśmy ze światem pracy nasze radości i nasze troski. Ale jeżeli jesteśmy tak szczęśliwi, widząc was tu przed sobą, to przyczyną tego jest przede wszystkim wielki szacunek, wysokie wyobrażenie, jakie mamy o pracy.

Czyż nie jesteście przedstawicielem Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Tego, który, będąc Bogiem, chciał zająć miejsce między skromnymi robotnikami, który przez swe trudy Boskie uszczęśliwił i ubóstwił pracę, czyniąc z niej narzędzie odkupienia, wywyższenia i pouczenia, czem winna ona być dla dusz naszych — pokutą za grzechy nasze, ćwiczeniem cnót chrześcijańskich, modlitwą, która zjednywa łaskę, źródłem zasług wobec nieba”.

Po tej wspaniałej pochwalie pracy papież, bardzo wzruszony, podziękował robotnikom za ofiarę, jaką złożyli mu w związku z jego jubileuszem: „Wam samym potrzeba jest pracować, wasza do utrzymania życia, ale nie zapomnieliście, że wspólny Ojciec ma tytuł synów i tyle córek, którzy są pozbawieni wszystkiego, nawet wiary, którym brak wszelkich elementów cywilizacji, nawet materialnej”.

Namiestnik Chrystusowy dziękował wreszcie pielgrzymom, że, mimo wielu zajęć, chcieli skorzystać ze skarbów jubileuszu, i prosił Boga o błogosławieństwo niebieskie dla wszystkich robotników i robotnic, dla ich braci i sióstr w wierze, dla ich zwierzchników i przedsiębiorstw, o błogosławieństwo, „bez którego działalność ich byłaby niemożliwa albo prawie bezowocna”.

Śmiertelne poranienie kosa

W tych dniach na szosie pomiędzy Ludą a Wyrzyskiem jadący na rowerze mieszkaniec Nakla, Grzegorek, wyprzedzając przechodnia, niosącego na ramieniu niezabezpieczoną kosę, podjechał pod nią, raniąc się bardzo niebezpiecznie w okolicy szyi.

Poranionego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do lecznicy powiatowej w Wyrzysku, gdzie niebawem zmarł. (k)

Pobicie urzędnika policyjnego

W lokalu Koniecznego na ul. Masztalarskiej pobito dotkliwie urzędnika biurowego Miejskiego Urzędu Policyjnego, Szczepana Górczaka, który legitymował się jako urzędnik śledczy. — Górczaka opatrzyło Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55).

Miał on kilka ran na twarzy i głęboką ranę pod okiem. (k)

ANTONI KAWCZYŃSKI

TALIZMAN

Opowieść o statku i o ludziach

(Ciąg dalszy.)

29)

Gruchot łamanego żelastwa i druzgotanych ścian, dochodzący nawet do tej kabiny, przez jedno okamienienie zajął ich myśli. Przelewająca się na tym dolnym pokładzie fala zaszumiła nagle silniej i powróciła z impetem. Stali w wodzie powyżej kostek, a chwilami, przy gwałtownych ruchach statku, woda sięgała kolan. W tej właśnie chwili Zosia, przemoczona zupełnie i oszołomiona hukami, wodą i kołysaniem, ukazała się na progu. Od długiej już chwili szukała Jana, pełna wewnętrzznego niepokoju, i znalazła drogę do jego kabiny.

Krzyknęła przeraźliwie wysokim dyszkanem, uprzawszy ich obu właśnie, gdy chcieli skoczyć sobie znów do gardła. Jej twarz była wykrzywiona boleśnie. Wszyscy troje patrzyli na siebie ośpieni, jakby teraz dopiero objawili się w całej jaskrawości

dziwaczne stosunki, jakie łączyły ich, wczoraj jeszcze obcych sobie zupełnie.

I znów, po raz trzeci, w tej ostatecznej chwili, D'Ortrand zrobił pierwszy krok. Szło przecież tylko jeszcze o sekundy i walczyć trzeba było za wszelką cenę i wszelkimi środkami.

— Łobuz, — krzychał wrzaskliwie, ochrypnięty z emocji, chcąc zagłuszyć zgiełk burzy dokoła. Wskazywał Jana i patrzył na Zosię: — Zwarjował, ze strachu zwarjował, napadł mnie...

Bo w tej jeszcze chwili przyszedł mu pomysł, aby tak właśnie przedstawić sytuację. Trzeba tylko było teraz jeszcze unicestwić Jana, zanim się wszystko wyjaśni. Jeszcze nieodkryta była ostatnia karta, jeszcze stawka tej gry była osiągalna i bliska.

Myśl jego szła dalej i pracowała precyzyjnie. Ostrożnie starał się sięgnąć do kieszeni, w której spoczywała broń. Dla niepoznaki chciał mówić dalej, tłumaczyć na swój sposób groźną sytuację, oczyszczać się w oczach Zosi. Ale nie wystarczyło mu już nerwów i sił. Białotał tylko i piana ukazała się na jego ustach.

Jan, opierając się o stół, poczuł pod rękoma marmurowy, ciężki przyrządek o ostrych kątach. W chwili, gdy D'Ortrand wyciągał już rękę z kieszeni, ciężar ten z taką gwałtownością i tak celnie uderzył, że ręka hrabiego zwisła bezwładnie, a browning poleciał w kąt i znikł w rozbitanej wodzie. Jan równocześnie skoczył na stół i z tej pozycji z taką gwałtownością runął na hrabiego, że ten, okrwawiony i oszołomiony, znów oparł się o ścianę.

Na atletycznej klatce piersiowej tego gentlemana widać było teraz wyraźnie nieco niezwykły, jak na arystokratę, rysunek: oto wytatuowana była niebieska farba dziewczyna, płynąca na falach w pasie ratunkowym, a w wysoko uniesionych rękach trzymająca przebite strzałą serce. Obok tego, półzakryty kosa, widniał drugi znak, charakterystyczny i jedyny na świecie, którego rozpoznac naprawdę nie było trudno: była to gwiazda Sowietów, z sierpem i młotem we środku.

Teraz Jan wiedział wszystko. Wspomnienie przeszło go jak iskra i w najmniejszym łamanku sekundy uświadomiło w nim cały kompleks wspomnień i przeżyć, które nurtowały gdzieś w głębiach jego duszy od pierwszej

chwili, gdy na tym statku oczy jego padły na Stepana Władimirowa. Tak bowiem brzmiało prawdziwe imię tego fałszywego hrabiego, naprawdę zaś marynarza z pokładu „Kniazia Konstantego”, krawownika, zwanego później „Gwiazda Rewolucji”. W całej Odesie znany był ten człowiek, wówczas mniej gładki i uśmiechnięty. Polak z pochodzenia, od pierwszej chwili rewolucji potrafił zagarnąć władzę nad portem. Głośno się stało w mieście, że dla przykładu i na dowód, jak szczerze jest rewolucyjny, wypalił sobie kazał na pierś, — gdzie już zwyczajem marynarzskim inne widniały figury — herb nowej Rosji. Odtąd chodził stale z rozhelstą na piersiach kosa, z zaciętymi ustami, ciemny, milejący i tajemniczy. Nie długo był w Odesie. Poznali się na jego zdolnościach i inteligencji, nie obarczonoj refleksjami, potentaci z głębi kraju i powołali go do siebie, aby zaczął karierę, jaką dla niego obmyślili.

— Rozwólski! — cisnął w niego nazwisko, niby kamień ciężki. Tamten zaciął zęby i w furji poderwał walejące siły. Jak rozjuszony zwierze rzucił się na Jana.

(Dokończenie nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 25 czerwca 1930.

Śłońce: wschód 3,30 — zachód 20,10 —
długość dnia 16 godzin 49 min.
Księżyc: wschód 1,49 — zachód 19,53 —
przed nowiem.
Kal. rz.-kat.: Prosper — jutro Jan i Pa-
wel.
Kal. słow.: Wlastimil — jutro Rozmy-
sław.

Zebrania

Dziś o 18 Rada miejska w Ratuszu;
o 19,15 Stow. Pań Miłosierdzia Św.
Wincentego a Paulo (Fara) p. wezw.
N. M. P., w ochronie parafjalnej, ul.
Gołębia;
o 20 Zw. Pracowników Kupieckich, w
sali N. U. R., al. Marcinkowskiego 24;
o 20 „Sokolice” na boisku sokolem;
o 20 Nar. Organizacja Kobiet (Jeżyce),
u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzew-
skiego 18.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, pl. Sa-
pieżyński 1. — Apteka pod Eskula-
pem, pl. Wolności 13. — Apteka pod
Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apte-
ka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mic-
kiewicza 22.
Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul.
Marszałka Focha 47.
Wilda: Apteka „Fortuna”, ulica Górna
Wilda 96.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę
apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Leka-
rzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Katarzyny z Danielczaków Graj-
kowej o godz. 18 z kaplicy cment. w
Górcynie. — Sp. Heleny z Williń-
skich Komptowej o godz. 18 z kaplicy
Św. Józefa. — Sp. Katarzyny Dąbkie-
wiczówny o godz. 18,30 z kaplicy Św.
Józefa.

Licytacje

Dziś o 10,30 W. Garbary 35 — 2 czolna
rybackie z wiosłem, 3 sieci;
o 10,30 pl. Wolności 14 — fortepian;
o 11 ul. Wieżowa 10 — pianino, stoly,
krzesła, kanapa, etażerka, maszyna
do szycia, zegar, biurko damskie, u-
mywalnia, szafa, dywan, firany;
o 11,30 ul. Krauthofera 4 — bufet;
o 12 ul. Marsz. Focha 28 — umywalnia
z lustrem.

Jutro o 11 plac Wolności 9 — szafa do
książek, 8 biurek, 14 krzesel, 3 szafy
do akt, 5 maszyn do pisania, 9 sto-
łów, regał, kanapa, fotela.

Publiczna wypożyczalnia książek Czytel-
ni dla Kobiet przy ul. Kantaka 8-9
II ptr., otwarta codziennie od godz.
11-13 i od 16-19. Opłata miesięcz-
na 2 zł.

Teatr Polski

DZIŚ — „Djabeł i karczmarz”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Powrót do grzechu”. (Gość. wy-
stęp AL. Węgielki).

Transmisja specjalnego programu morskiego

Gdyńia, 25. 6. (Tel. wł.). Dziś po-
południu i wieczorem od godziny 16 do
24, wszystkie polskie stacje radiowe
transmitować będą z Warszawy spe-
cjalny program morski.

Audycje zapowiadają się bardzo ciekawie. M. in. nadany będzie z pokła-
du torpedowca „Mazur” program bitwy
morskiej. S. B.

Misterjum Religijne w Auli Uniwersytetu

W czasie trwania I. Krajowego Kon-
gresu Eucharystycznego w Poznaniu w
Auli Un. Pozn. odegrane będzie w dn.
26, 27, 28 i 29 czerwca r. b. widowisko
religijne p. t. „Tajemnice Mszy Świę-
tej” Calderona.

Widowisko to przetłumaczył Ks. W.
Nowakowski, muzykę ułożył ks. K.
Klein. Udział biorą: Zofia Batecka, ar-
tyści Teatru Nowego, oraz chór parafji
św. Marcina pod dyrekcją p. Gwizdały.
Bilety do nabycia w firmie F. Zyg-
arowski.

Zaprotestowanie 5-złotowego weksla

W Nakle w powiecie wyrzyckim za-
protestowano w tych dniach weksel
5-złotowy.
Jest to charakterystyczny obraz sto-
sunków obecnych. (k)

Przed Kongresem Eucharystycznym

Do Obywatelstwa miasta Poznania!

W ostatniej chwili przypominamy, że
dziś w przeddzień otwarcia I. Krajowe-
go Kongresu Eucharystycznego o godz.
17,07 zjeżdża na uroczystości osobisty
Legat Ojca św. J. E. Nuncjusz ks. Arcyb.
Marmaggi.

Do obywatelstwa miasta Poznania
zanosimy gorący apel, aby godnie po-
witało tego, który w imieniu Ojca św.
do nas przyjeżdża. Organizacje niech
się biorą przed pawilonem ofic. na
dworcu ze sztandarami. — Ludność

niech wylegnie na ulice miasta. Z dzie-
siątków tysięcy piersi niech zabrzmia
gromkie okrzyki: „Niech żyje Ojciec
św.”, „niech żyje Legat!” — ściany dó-
mów niech płoną tysiącami sztanda-
rów, kwiatów i kobierców.

Katolickiemu Społeczeństwu poleca-
my artystycznie wykonane plakaty oraz
orientacyjne programy. Zauważono, że
tu i owdzie zdarło je gwałtownie — pro-
simy zażądać w Komitecie Wykonaw-
czym innych — i uzupełnić braki.

Wezwanie

W czasie nadechodzących uroczystych
dni Kongresu w tym radosnym holdzie,
jaki pragniemy złożyć Chrystusowi w
Eucharystji, nie powinno brakować ni-
kogo — ani tych, którym Opatrzność po-
zwoliła stać na stanowiskach kierowni-
czych, ani tych, którzy w szarej, zmud-
nej, zależnej pracy stoją u podstaw by-
tu narodowego.

Toteż zwracamy się z gorącym ape-
lem do wszystkich urzędów państwo-
wych i komunalnych, właścicieli mająt-
ków, fabryk, warsztatów, składów i pań
domu, aby w miarę możliwości a z szero-
kiem sercem ułatwiali wszystkim zależ-
nym od nich osobom a w szczególności

niewiastom — wzięcie udziału w uro-
czystościach Kongresowych.

Niech jaknajwięcej osób stanie do
apelu, aby zbierać łaski i błogosławień-
stwa, które w dniach tych będą bogat-
nym strumieniem spływać na nas, na-
sze rodziny i Ojczyznę!

Przypominamy, że specjalne nabo-
żeństwa i kazania dla „Sekcji Kobie-
cej” odprawiane będą przez J. E. XX.
Biskupów w dniach 27 i 28 czerwca o
g. 8-mej w kościele Serca Jezusowego
(na Jeżycach). Obrady w te same dni
o g. 10,30 rano w teatrze świetlnym
„Słońce”.

Komitet Sekcji Kobiecej
Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Odezwa Poznańskiego Komitetu Akademickiego

Uroczystości I. Krajowego Kongresu
Eucharystycznego skupią olbrzymie rze-
sze polskiego społeczeństwa katolickie-
go. W wspaniałych manifestacjach
Kongresu wezmą udział również orga-
nizacje akademickie ze swymi sztanda-
rami i to w uroczystości otwarcia Kon-
gresu we czwartek, dnia 26 b. m., oraz
w procesji kongresowej w niedzielę,
dn. 29 b. m.

Zbiórka wszystkich koleżanek i ko-
legów oraz pocztów sztandarowych:

We czwartek, dnia 26 bm. o godz.
11,30 w „Wielkiej Rotundzie”, teren

„E” P. W. K., w niedzielę, dnia 29 bm.
o godz. 8 rano na ul. Szewskiej.

Wzywamy koleżanki i kolegów do
jaknajliczniejszego udziału w tych
zbiorowych manifestacjach, aby dać
wyraz przywiązania młodzieży akade-
mickiej do Kościoła Katolickiego i zło-
żyć hold Chrystusowi, utajonemu w
Przenajświętszej Eucharystji.

Kierownikiem grupy akademickiej
w procesji jest z ramienia P. K. A. kol.
Wiesław Jaroszewski.

Poznański Komitet Akademicki,
naczelną reprezentacją studentów
U. P. i W. S. H.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś, w środę po raz ostatni piękny dra-
mat życiowy p. t.:

„CZARNA DAMA”

Jutro, w czwartek uroczysta premiera
najwznioślejszego i najpiękniejszego filmu
zrealizowanego pod protektorem naj-
wyższych Dostojników Kościoła p. t.

„Dzieje duszy”

(Cudowne życie Św. Teresy).

Film ten, zrealizowany kosztem 25 mi-
lionów franków — wyświetla teatr „Słoń-
ce” z okazji Kongresu Eucharystycznego.

Film ten winien zobaczyć każdy!!!
Film ten nie ma nic wspólnego z wy-
świetlanym w Poznaniu obrazem „Deszcz
róż”. Pp. 110

Pielgrzymka rodaków z Niemiec

Dziś rano o godz. 10,22 przybywa do
Poznania specjalnym pociągiem od
Zbąszynia pielgrzymka Związku Wza-
jemnej Pomocy Polaków z Nadrenji i
Westfalji w liczbie 400 osób.

Uroczyste powitanie rodaków, przy-
bywających na Kongres Eucharystycz-
ny przez Komitet Przyjęć Polaków z
Zagranicy, odbędzie się na dworcu po-
znańskim. Przewidziane jest również
powitanie na granicy polsko-niemiec-
kiej w Zbąszyniu o godz. 7,57 przez de-
legata z Poznania i członków komite-
tu miejscowego z ks. prob. Płotką na
czele.

Tragiczne nieporozumienie

W pałacu w Potulicach pod Nakłem
usłyszano jednej z ostatnich nocy po-
dejrzaną szmer, jakgdyby wdzierają-
cych się do wnętrza osób. Zbudzony
kamerdyner zaalarmował służbę i za-

wiadomił właścicielkę pałacu hr. Po-
tulicką. Mieszkańcy pałacu nabrali
przekonania, iż mają do czynienia z
włamywaczami, wobec czego jeden ze
służących wystrzelił w kierunku wej-
ścia. Po strzale rozległ się przeraźli-
wy głos zranionej w nogę pokojówki.

Jak się okazało, pokojowa wyszła
na zabawę i powróciwszy późną nocą
usiłowała przejść niepostrzeżona boczn-
nym wejściem, co zakończyło się dla
niej fatalnie. (k)

Samobójstwo

W Lesznie w mieszkaniu przy ul.
Kościańskiej znaleziono w tych dniach
zwłoki służącej, zatrudnionej u pp.
Przyjemskich, 28-letniej Marii Nabzd-
jakówny. Jak się okazało, denatka po-
pełniła samobójstwo, zaczadając się
gazem świetlnym.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie
została narazie ustalona. (k)

Agitacja sekciarzy

W Gnieźnie przytrzymano w tych
dniach kolporterów, sprzedających
książki bez patentu. Byli to Franciszek
Olszewski i Janina Fedrygowa z Pobie-
dzisk. Sprzedawali oni pisma sekciar-
skie t. zw. „Badaczy Pisma Świętego”,
wydawane w Łodzi.

Należy zauważyć, że w Pobie-
dziskach już od dłuższego czasu znajduje
się centrala kolportażu bibuły sekciar-
skiej. (k)

Aresztowanie Wojewodów

W wyniku dochodzeń w sprawie
pożaru w zabudowaniach Wawrzyńca
Wojewody w Rudach aresztowano i
odstawiono do więzienia sądowego we
Wrześni Wincentego i Wawrzyńca Wo-
jewodów.

Są oni podejrzani o podpalenie. (k)

Zbiórka na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

Z okazji I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce w Poznaniu,
dnia 26 czerwca r. b. organizuje Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana
Jezusa

zbiórki ulicznej

na budowę pomnika, którą gorąco polecamy hojnej ofiarności naszych wler-
nych.

Komitet.

Procesja Bożego Ciała w Dębcu

W ub. sobotę odbyła się procesja Bo-
żego Ciała w nowo-utworzonej parafji
w Dębcu, gdzie proboszczem jest ks.
Kozlik. Udział w uroczystości był bar-
dzo wielki — domy przybrano drzewka-
mi brzożowymi, girlandami i kobierca-
mi, a w oknach widniały wszędzie pa-
lące się świece, figury i obrazy. Uro-
czyste nieszpory odprawił ks. prob. Gor-
golewski z Łazarza, kazanie zaś wygło-
sił ks. prob. Torbus z Wildy.

Po nieszpórach wyruszyła procesja,
celebrowana przez ks. kan. Jęska w a-
systencji duchowieństwa, stowarzyszeń
i braci w sztandarami. Ewangelję
przy pierwszym ołtarzu śpiewał ks. Sta-
niszewski, przy drugim ks. Joachimow-
ski, przy trzecim ks. dyr. Biłko a przy
ostatnim ks. prob. Gorgolewski. (z)

Walne zebranie Tow. naukowej organizacji

W lokalu Towarzystwa Przyjaciół
Nauk odbyło się roczne walne zebra-
nie Towarzystwa Naukowej Organi-
zacji w Poznaniu.

Stowarzyszenie to, w skład którego
wchodzi przedstawiciele sfer nauko-
wych, inżynierowie, technicy, kierow-
nicy instytucji urzędowych oraz prze-
mysłowych i handlowych itp., obrabło
sobie za cel szerzenie zasad naukowej
organizacji w różnych gałęziach życia
zachodnich polaci Polski. Praca towa-
rzystwa rozdzielona jest między trzy
sekcje: 1) Sekcję psychologii i fizjo-
logii pracy (przewodniczący prof. dr.
Stefan Błachowski), która jest czynna
już od roku, oraz znajdujące się w sta-
dium organizacji 2) sekcję administra-
cyjno-biurową pod kierownictwem b.
wojewody lubelskiego St. Moskalew-
skiego oraz 3) sekcję techniczno-prze-
mysłową z przewodniczącym dyr. inż.
Krzyżanowskim.

Zebranie przyjęło do wiadomości
sprawozdanie ustępujących władz To-
warzystwa, udzielając zarządowi abso-
lutorjum.

Nowy Zarząd wybrano w składzie na-
stępującym: prof. dr. Stefan Załęski,
dziekan Wydz. Prawn.-Ekonom. U. P.
— prezes; inż. Zakrzewski — wicepre-
zes; inż. Wiktor Waszczyński — skar-
bnik; mag. praw. Antoni Zwierzyński —
sekretarz; inż. Mieczysław Słomczyń-
ski, inż. Mieczysław Malicki, inż. E.
Milwicz oraz inż. Władysław Lisowski
— członkowie.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:
inż. Wiktor Maćkowiak, dyr. Szkoły bu-
dowy maszyn oraz dyr. inż. Stanisław
Ulatowski. (z.)

Pijani pasażerowie

Na stację Pogotowia Lekarskiego
(tel. 55-55) zgłosił się szofer Marcin
Dudziak, zamieszkały przy Św. Marci-
nie 43 i zeznał, że na placu Sapieżyń-
skim podeszło do jego dorożki samo-
chodowej kilku osobników, domagając
się przewiezienia. Dudziak nie miał
jednak chęci wożenia pijanej zgraj i
wymawiał się, twierdząc, że jest już
zajęty. Wówczas jeden z pijaków ude-
rzył szofera łaską kilka razy w głowę
i zranił go dotkliwie na głowie i twa-
rzy.

Napastnicy zbiegli a poranionym
szoferem zajęta się publiczność. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * Zebranie Sekcji Koleżanek Mło-
dzieży Wszepolskiej odbędzie się dzi-
szą o godz. 20 w lokalu organizacji (Św.
Marcin 65, podwórze I p.). Referat wy-
głosi p. dr. Wanda Brzeska.

Z WIELKOPOLSKI

— * Września. (Pożar.) W Lulkowie
w pow. wrzesińskim z niestwierdzonej
bliżej przyczyny zapaliły się zabudowa-
nia Leona Kosmali. Spaliła się stodoła,
chlew i narzędzia rolnicze, oceniane przez
właściciela na około 7 tys. zł. (k)

— * Ostrów. (Pożar.) W Pruślinie za-
pali się z powodu wadliwej konstrukcji
komina dom mieszkalny i chlew, należący
do pp. Walentego Matuszkiewicza i Eleo-
nory Zawieji. Zniszczone budynki oce-
niają pogorzelcy na przeszło 4 tys. zł. (k)

— * Nowy Tomysl. (Pożar.) Z nieusta-
lonej przyczyny wybuchł pożar w zabudo-
waniach braci Leona i Adama Dymal-
skich, niszcząc stary dom mieszkalny i
szopę z desek, oraz część sprzętów domo-
wych. Stratę ocenia się na około 4 tys.
zł. (k)

Imprezy i atrakcje sportowe w czasie trwania „Komtura“

Podczas trwania Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki odbędą się następujące imprezy i atrakcje sportowe:

6. 7. Złoty Okręg Poznański Związku Sokół Polskich połączony z 35-leciem tego okręgu, oraz 35-leciem oddziału kołowników na boisku Sokola. Dojazd tramwajem nr. 3. Program: ćwiczenia wolne, pokazy gimnastyczne, sztafety i biegi, wyścigi i reje kolarzy. — Bieg na przelaj S. M. P. — Główna dla członków Stow. Mi. Pol. organizuje poznański okręg S. M. P. w Głównie. Dojazd tramwajem nr. 2. Zawody lekkoatletyczne międzyklubowe „Warta“ — „Stadion“ z ewtl. udziałem zawodników zagranicznych na boisku „Warty“; dojazd nr. 4, 7, 8 i 10.

Od 6. do 13. 6. Wielkie zawody konne (org. przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej) na Hippodromie Poznańskim przy ul. Grunwaldzkiej: konkursy hipiczne, turniej „polo“ o nagrodę wędrowną; pułk p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, konkurs zaprzęgów ziemiankich i konne turnieje wojskowe. Dojazd tramwajem nr. 6.

Od 10. do 13. 7. Zawody pływackie o mistrzostwo okręgowe (org. przez Poznański Okręgowy Związek Pływacki) na pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej. Dojazd tramwajem nr. 3. Program: Biegi w stylach klasycznym, dowolnym, nawznak, sztafety, skoki z trampoliny i wieży dla pań i panów oraz mecz piłki wodnej.

12. 7. Raid samochodowy (org. przez Automoklub Wielkopolski) zjazd gwiazdysty do Poznania.

13. 7. Pościg za balonem (org. przez Automoklub Wielkopolski) — „Dzień Wołynia“ (org. przez Komitet Regionalny w Łucku). Program: odczyt i śpiewy w radjo. Widowiska „Dożynki“ i „Wieśniarki“ na boisku Sokola. Pochód przez miasto. — 20. 7. Zawody pływackie międzyokręgowe Pomorza i Poznania. W programie: biegi, sztafety, skoki pań i panów, mecz piłki wodnej.

Od 20. do 27. 7. Wielkie zawody konne.

Od 20. 7. do 7. 8. Międzynarodowy raid awionetek. Start w Berlinie. Udział bierze większość państw europejskich. Trasa przez Polskę prowadzić będzie przez lotniska Poznań i Warszawa, gdzie odbywać się będą obowiązkowe lądowania. Lotnisko w Poznaniu na Ławicy. Dojazd autobusami.

24. 7. Bieg o mistrzostwo m. Poznania (org. Poznański Okręgowy Związek Kolarski w Poznaniu).

27. 7. Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Stow. Młodz. Polskiej w Poznaniu (org. przez poznański okręg S. M. P.) na boisku Sokola.

6, 9, 12, 13, 16, 19, 20, 23, 26 i 27. lipca. Wyścigi konne z totalizatorem w Bydgoszczy (org. przez Wlkp. Tow. Wyścigów Konnych). Na wyścigi do

Bydgoszczy uruchomione będą z Poznania autobusy.

2. i 3. 8. Związkowe zawody w lekkoatletyce i strzelaniu Stow. Młodzieży Polskiej w Poznaniu (org. przez Związek Młodzieży Polskiej) na boisku Sokola.

3. 8. Święto pływackie w programie m. i. humorystyczne popisy pływackie. — Wyścig międzyklubowy o pułk „Warty“ (org. Sekcja Kolarska K. S. „Warta“ Poznań).

10. 8. Wyścig kolarski naokoło Poznania Stow. Młodzieży Polskiej (org. przez Poznański Okręg S. M. P.) Start i meta na boisku Sokola. — Bieg kolarski międzyklubowy (org. Sekcja Kolarska K. S. H. Cegielski, Poznań).

Krwawa walka o kroplę wody

W majątku Dobrylewie w pewiecie żnińskim dwu robotników posprzeżono się o picie wody z jednej butelki. Došlo do bójk, przyczem jeden z robotników uderzył drugiego łopata w głowę tak niebezpiecznie, że nadwreżył mu czaszkę. Ciężko poranionego przewieziono do szpitala w Żninie.

Sprawcę krwawego czynu, robotnika Murka, aresztowano. (k)

SPORT Różne

W dniach 3, 4, 5 i 6 lipca odbędą się zawody pięciarskie pod nazwą „pierwszy krok bokserki“ o mistrzostwo okr. ośrodką w. f. w Poznaniu. Zgłosić się mogą zawodnicy, ćwiczący w „Ośrodku“ oraz niestowarzyszeni, którzy dotychczas nigdy jeszcze nie stawali do zawodów pięciarskich. Zawody odbywać się będą codziennie o godz. 19 a w niedzielę, 6 lipca o godzinie 12 w południe w sali „Ośrodku“ przy ul. Marcelesińskiej. Zgłoszenia przy-

muje do 2 lipca kancelarja okr. ośrodką w. f.

Pierwsze zawody w strzelaniu z łuku dla pań i panów, dostępne dla wszystkich, odbędą się 6 lipca o godz. 16 na stadionie „Ośrodku“. Zgłoszenia przyjmuje do 5 lipca kancelarja okr. ośrodką w. f.

Tennis

Wczoraj w drugim dniu międzynarodowego meczu pań Polska — Austria odbyły się dwie pojedyncze gry rewanżowe, zakończone zdecydowanym zwycięstwem naszych zawodniczek. Pierwsze zawody pomiędzy mistrzynią Austrii p. Herbst i Volkmerówną (Polska) przyniosły niespodziewane ale pewne zwycięstwo młodej zawodniczki polskiej 6:3 (6:2). W drugim spotkaniu pomiędzy Jędrzejowską (Polska) a mistrzynią Austrii Eisenmenger zakończyły się również zwycięstwem polski 6:4 (6:2). Po drugim dniu zawodów Polska prowadzi w stosunku 3:1.

W drugim dniu turnieju w Wembleddnie ukończono drugie koło. Ważniejsze wyniki są następujące: Cochet — Malfroy (N. Zel.) 6:4, 6:4, 6:1; Bell (Am.) — Mencil 6:1, 6:2, 6:2; Allison — Harris (An.) 6:3, 8:6, 6:4; Austin — Grandguillot (Egipt) 6:2, 7:5, 6:1; Tilden — Mataer (An.) 6:2, 6:2, 6:1; Brugnon — Andrews (N. Zel.) 6:3, 5:7, 6:3, 6:0; Gregory — Landau 6:1, 6:3, 10:8; Kehrling — Cazalet (An.) 6:2, 6:2, 6:3; Prenn — Perkins (In.) 6:3, 6:3, 6:3; Davids (An.) — Kleinschroth 6:1, 6:3, 6:3; Kingsley — Lott 6:3, 6:4, 6:4; Hopman — Wilde (An.) 3:6, 6:0, 6:0, 4:6, 6:1; Spence — Duplaix 6:3, 6:4, 3:6, 6:2. (Tel. wl.)

Z TEATRÓW

— Z Teatru Polskiego. Dziś fantastyczna komedia Stefana Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarzka“. Jutro „Nad polskim morzem“. W piątek arcykomiczne widowisko krotochwilne „Przygody dobrego wojaka Szwejka“. W sobotę „Kupiec wenecki“ Szekspira.

Zakończenie sezonu odbędzie się w sobotę wyborną komedią Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarzka“.

— Z Teatru Nowego. Dziś po raz ostatni przed zejściem z afisza świetna komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu“ z Al. Węgielko w kapitalnej i pełnej humoru roli fotografa Borackiego, w której to wieczór zbiera oklaski rozbawionej publiczności.

Jutro, we czwartek ciesząca się ogrom-

nem powodzeniem na scenie Teatru Nowego głośna sztuka G. Zapolskiej p. tyt. „Carewicz“ z Al. Węgielko w roli tytułowej i p. Cieszkowską w roli Soni.

W piątek wesoła komedia B. Shawa p. t. „Pygmalion“ z Al. Węgielko w roli profesora Higginsa.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce“ wyświetla film p. tyt. „Czarna dama“. Zasadniczą treścią tego wielkomięjskiego dramatu są losy młodej dziewczyny, uwiedzionej przez lekko-myślnego donżuana. Jest to historia, opowiedziana przez samą ofiarę drugiej dziewczynie, na którą tenże uwodziciel nastawił swe sidła. Treść filmu niepozbawiona ciekawych momentów, lecz ujęta dość banalnie. Tragiczna historia kończy się szczęśliwie: ofiara zostaje ocalona a „czarna dama“ odnajduje ukochanego.

Nadprogram — farsa i bardzo ładny film widokowy ze zdjęciami ruin ateńskich. Fer.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa 24. 6. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,33; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Praga za 100 zł 376,65—378,65; Wiedeń za 100 zł 79,24—79,52; Zurych za 100 zł 57,85; Berlin za 100 zł 46,75—47,15; wyplaty na Warszawę 47,00—47,20; na Katowice 46,95—47,15; na Poznań 46,95—47,15; Gdańsk za 100 zł 57,62—57,77; teleg. wyplaty na Warszawę 57,60—57,74.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 24. 6. (PAT.) Akcje: Sier-sza Górna 145; Chodorów 140. Lwów, 24. 6. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 23.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 24. 6. (PAT.) Zboże: Żyto standard. 20—21; pszenica 43—44; owies 18,50—19,50; jęczmień na kaszę 19—20; mąka pszenna luksusowa 76—81; 0000 66 do 71; żytnia 37—38; otręby pszenne grube 18—19; średnie 16—14; żytnie 8,50—9,00. Podaż średnia.

Lwów, 24. 6. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa zbiorowa 42—43; żyto 18,00 do 18,50; jęczmień przemiatowy 16,75—17,25; owies 17,00—17,50; mąka pszenna 71—72; żytnia 33—34; otręby żytnie 8,00—8,50; pszenne 10,75—11,25.

Notowania dewiz z dnia 24 czerwca 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6 1/2	—	100 zł	—	57.62	46.75	43.33	11.23	—	376.65	57.85	79.24
Poznań	6 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4 1/2	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.45	—	—	—	655.—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	—	122.57	—	20.38	23.84	607.25	801.82	122.98	168.53
Belgia	3	123.94	100 belg.	124.50	—	58.47	34.81	13.95	355.50	—	72.02	98.68
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.493	817.62	0.59	—	19.93	3.06	4.197
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengó	—	—	73.35	27.78	—	—	588.60	90.30	123.80
Holandja	3	358.31	100 gid. hol.	358.58	—	168.43	12.09	40.18	1023.50	—	207.35	284.18
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.20	18.15	26.76	—	—	138.10	189.15
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.34	24.99	20.367	—	4.86	123.79	163.45	25.17	34.37
Nowy Jork	2 1/2	8.91,41	1 dolar	8.91	—	4.18.92	485.98	—	25.47	33.65	—	707.25
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.03	—	16.45	123.78	3.92	—	132.13	20.15	27.76
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.46	—	21.97	163.81	2.96	—	—	15.31	20.98
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.74	—	21.97	92.75	5.23	—	176.18	27.03	37.06
Szwajcaria	3	172.—	100 fr. szwajc.	172.88	—	81.225	25.07	19.37	493.50	652.17	—	137.09
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112.60	18.09	26.86	—	—	138.60	189.85
Wiedeń	5 1/2	125,43	100 szyling.	125.90	—	59.14	34.43	—	—	474.82	72.83	—

Kino „STYLOWE“

Dziś Premjera!

Sensacyjny dramat dźwiękowy

„TRZEJ CHRZESTNI OJCOWIE“

W rolach głównych:

T. Kohler Ch. Bickford R. Hatton

Nadprogram: Doskonała rysunkowa groteska dźwiękowa. Początek 5, 7, 9. Ceny niskie: 50 gr — 1,00 — 1,50 zł

9 pokoi

obok placu Wolności (z wszelkimi przynależnościami) od 1. X. 1930. (ew. rychlej) wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański dw 5400.

Branża meblowa

Architekt-rysownik — projekty i detal, doświadczony techn. kierownik, kalkulator, także do zastępstwa, podróży i ekspedycji poszukuje stanowiska. Oferty Kurjer zp 24 240

Roczne Walne Zebranie Akcjonariuszów Sp. Akc. Georges Geilling & Cie w Poznaniu

odbędzie się

3 lipca 1930 r. o godzinie 12 w biurze firmy przy ulicy Grunwaldzkiej 18 (Hotel Polonia) z porządkiem obrad

ogłoszonym w numerze 136 Monitora Polskiego.

Uprawnieni do głosowania są akcjonariusze, którzy najpóźniej 3 dni przed Walnem Zebraniem złożą swoje akcje w biurze firmy przy ul. Grunwaldzkiej 18 (Hotel Polonia) lnb przedłożą dowody złożenia ich u notariusza. Pp 15 024-26,64

Poznań, dnia 23 czerwca 1930.

(—) Albin Glabisz, prezes Rady Nadzorczej.

1 SPRZEDAŻE

Węże

Przybory do polewania ogrodów poleca po tanich cenach Z. Mazurkiewicz, Poznań, ul. Kantaka 8/9, telefon 30 22. zdp 64 496

7 PIENIĄDZ

Pieniądze — Pożyczki wiadomość: Poznań, Plac Sapiężyński 2 a. III. Weychan. zdp 60 444

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Inteligentny młodzieniec lat 29, bardzo pracowity, uczciwy, zamieszkały w Poznaniu, znający się dobrze na rolnictwie, poszukuje zajęcia za skromnym wynagrodzeniem u właścicieli majątku. Zgłoszenia: Józef Janota, Adamaryn, poczta Dubrowa Wileńcza, dw 5415

Sierota

poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera zdp 64 185

Dyrektoryza

pierwszorzędna do stroju poszukuje posady od 1 sierpnia lub 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdpw 64 372

Technika

sanitarna. Inżynier z językami, centr. ogrz. wentyl. wodoc. kanał. pralnie, susznie, kąpieliska, 20-letnia praktyka, pewny projekcje kalkulacji, montażu, poszukuje zajęcia od sierpnia. Zgłoszenia: Kraków „Prasa“, Karmelicka „Inżynier“, nw 12 466

Osoba

uczciwa, pracowita, znająca gotowanie, prasowanie, sztywnej bielizny, zaprawianie, posiada dobre świadectwa szuka posady od 1. 7. do 2 lub jednej osoby. — Zgłoszenia Kurjer zdw 64 394

28 WOLNE MIEJSCA

Każdemu

samplerowi placi za fotografie 2 zł 50 gr. E-2 Diana Rynek Łazarski 9. zdw 63 060

Kroczyni

pierwszorzędna siła poszukiwana jako współnicza Salonu Mód. Zgłoszenia do Kurjera podaniem dotychczasowych zajęć, rekomendacje zdp 64 531

Przedpłata

na lipiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w kw. 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada